

NSZZ

REGION PODLASKI



BIULETYN INFORMACYJNY NR 134 (317) ● 15.11.2005

XIX Krajowy Zjazd Delegatów



W Wasilkowie koło Białegostoku obradował w dniach 13-14. października br. XIX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Można powiedzieć, że mottem zjazdu były słowa: „Solidarność” chce Polski socjalnej!“

Już pierwszego dnia obrad było jasne, że „Solidarność” sprzeciwia się kontynuowaniu liberalnych eksperymentów prowadzących do łamania praw i godności ludzkiej.

Tak obrady, jak i przyjęcie stosownych dokumentów, poprzedziło kazanie abp Wojciecha Ziembę, metropolity białostockiego, który w swoim wystąpieniu

natchnął uczestników Zjazdu duchem solidaryzmu społecznego.

Tradycyjnie, przed Krajowym Zjazdem Delegatów delegaci uczestniczyli w mszy św., która odbyła się w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Miłosierdzia w Wasilkowie. Uroczystości przewodniczył i homilię wygłosił ks. abp Wojciech Ziemia, metropolita białostocki. Abp Ziemia zwrócił uwagę na znaczenie „Solidarność” w przeszłości i obecnie. Jego zdaniem, wszystko co wydarzyło się w Europie to w dużym stopniu zasługa „S”. Metropolita białostocki życzył delegatom, aby decyzje

podjęte na Zjeździe służyły pracownikom.

Po mszy, w uroczystym pochodzie, delegaci oraz goście Zjazdu udali się do Gimnazjum im. ks. Rabczyńskiego gdzie prowadzono dwudniowe obrady.

Pierwszy dzień zdominowała dyskusja nad projektami tzw. uchwał okołostatutowych. Wśród, nich m.in.: uchwała w sprawie zasad przeprowadzania wyborów i odwoływania członków wszystkich władz związku oraz w sprawie zasad tworzenia i funkcjonowania regionów.

Dokończenie na str. 4

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kościelna 4a
tel. 010XX 85 730-28-92
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3-go Maja 24
tel. 010XX 85 682-43-05
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 010XX 85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 010XX 85 715-29-03
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel./fax 010XX85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Wojska Polskiego 20
tel. 010XX 86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 010XX 85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Kolejowa 2
tel. 010XX 85 716-30-03
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P 4
tel. 010XX 85 712-11-09
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 010XX 37 566-29-00
fax 566-71-06
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 010XX 87 643-52-61
12. Region Podlaski Oddział w Sejnach
16-500 Sejny
ul. 22 Lipca 10
tel. 010XX 87 516-36-51

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

91203000451110000000731690

Z PRAC XIX KZAD

STANOWISKO NR 1

ws. przemian ustrojowych w Polsce w XXV rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” docenia, że tak wiele różnych środowisk w Polsce i na świecie - w trakcie obchodów XXV rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność” - uznaje doniosłość tych wydarzeń rozpoczynających pokojowy rozpad komunizmu i niosących wolność Polsce i wielu innym krajom.

Przypominamy, że obok idei wolności, Sierpień niósł wielkie przesłania moralne i społeczne. Bez odniesienia się do wartości, o których tak wiele nauczał Jan Paweł II, nie sposób zrozumieć i wytłumaczyć fenomenu „Solidarności”. Nie mamy wątpliwości, że właśnie brak postępu w tych sferach jest dziś źródłem wielkiego rozgoryczenia, utraty poczucia bezpieczeństwa i - niekiedy - bolesnego poczucia zdrady.

Wolny rynek pozbawiony zasady solidaryzmu nie rozwiąże polskich problemów transformacji.

Dlatego, wobec toczącej się dyskusji o przyszłości Polski, XIX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” z całą mocą stwierdza:

NSZZ „Solidarność” opowiada się za Polską budowaną na gruncie wartości chrześcijańskich i katolickiej nauki społecznej, w oparciu o ideały wolności i godności osoby ludzkiej, z których zrodził się nasz Związek;

NSZZ „Solidarność” opowiada się za rozwojem Polski w oparciu o Europejską Kartę Społeczną, z poszanowaniem fundamentalnych praw człowieka i prawa pracowników do godnej pracy i godziwej płacy;

NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się kontynuowaniu liberalnych eksperymentów prowadzących do łamania praw i godności ludzkiej oraz rozwarstwienia społecznego.

NSZZ „Solidarność” oczekuje od parlamentu, rządu i prezydenta działania według tych zasad.

STANOWISKO NR 2

ws. sytuacji w polskiej służbie zdrowia

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” oczekuje, że naprawa systemu opieki zdrowotnej w Polsce znajdzie się wśród priorytetów przyszłego rządu i nowo wybranego parlamentu. Za niezbędne uznajemy zwiększenie nakładów finansowych na leczenie, wdrożenie natychmiastowych działań usprawniających pacjentom dostęp do świadczeń medycznych oraz poprawę warunków pracy i płacy pracowników zatrudnionych w służbie zdrowia. Działania te są konieczne ze względu na narastający problem migracji polskich lekarzy i pielęgniarek oraz coraz powszechniejszy deficyt w tych grupach zawodowych na polskim rynku pracy.

Należy niezwłocznie zahamować proces dzięki prywatyzacji zagrażający bezpieczeństwu zdrowotnemu obywateli oraz wprowadzić mechanizmy oddłużania placówek ochrony zdrowia. Wszelkie przekształcenia zakładów opieki zdrowotnej zmierzające do uzupełnienia oferty publicznej służby zdrowia powinny odbywać się z zachowaniem zasad, jakie obowiązywały przy przekształceniach przedsiębiorstw państwowych.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” uznaje lecznictwo uzdrowiskowe za integralną część powszechnej ochrony zdrowia. Finansowanie i dostępność polskich uzdrowisk dla pacjentów powinny pozostać przynajmniej na obecnym poziomie.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” oczekuje szybkiego rozpoczęcia dialogu społecznego, w celu poprawy działania polskiego lecznictwa i sytuacji pracowników ochrony zdrowia.

STANOWISKO NR 3 ws. emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz Karty Nauczyciela

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wyraża stanowczą dezaprobatę wobec zapowiedzi premiera ustępującego rządu Marka Belki skierowania do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy - Karta Nauczyciela.

Pod przygotowanym przez NSZZ „Solidarność” projektem ustawy podpisało się ponad 150 tysięcy osób. Ustawa została poparta przez niemal wszystkie kluby parlamentarne. Podpisał ją również Prezydent RP. Ustępujący rząd ma jedynie obowiązki administracyjne i nie powinien podejmować decyzji w tak istotnych społecznie sprawach. Żądamy natychmiastowego odstąpienia od tych działań.

Jednocześnie Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” apeluje do kandydata na premiera rządu oraz formującej się koalicji o wskazanie ustępującemu premierowi jego roli i zażądania rezygnacji z wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego.

STANOWISKO NR 4 ws. sytuacji w firmach „Hochtief” i „Visteon” w Praszce

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” popiera działania pracowników firm „Hochtief” i „Visteon” mające na celu uratowanie miejsc pracy w największych zakładach na terenie gminy Praszka.

Z PRAC

ZARZĄDU REGIONU

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”

w sprawie planów połączenia stacji pogotowia ratunkowego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec planów Samorządu Województwa Podlaskiego o połączeniu trzech stacji pogotowia ratunkowego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach w jeden podmiot pod nazwą Podlaska Stacja Pogotowia Ratunkowego.

Uważamy, iż ten pomysł jest błędny i szkodliwy, prowadzący do zwolnień pracowników, odpływu funduszy i degradacji wchłanianych jednostek. Ponadto sądzimy, iż eksperymentowanie na organizacji ratownictwa medycznego w sytuacji zmiany koncepcji politycznej funkcjonowania służby ochrony zdrowia jest co najmniej przedwczesne i zbędne, a zatem Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” negatywnie odnosi się do planów połączenia stacji pogotowia ratunkowego.

Białystok, dn. 9.10.2005 r.

Urząd Marszałkowski uznał argumenty związkowców?

Na posiedzeniu 15 listopada Zarząd Województwa odrzucił w głosowaniu koncepcję połączenia trzech Wojewódzkich Stacji Pogotowia Ratunkowego uznając, że argumenty przedstawione przez wnioskodawców są niewystarczające do zaakceptowania tego projektu.

- Odrzucenie tego projektu nie oznacza oczywiście, że nie istnieje problem usprawnienia funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego na terenie województwa podlaskiego - ocenił marszałek Janusz Krzyżewski.

- Zarząd polecił departamentowi zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego podjęcie określonych działań w tym kierunku poprzez koordynację pracy poszczególnych organów tego systemu - czyli stacji pogotowia w Białymstoku, Łomży i Suwałkach - dodał marszałek.



Gościem XIX KZD był Prezydent Lech Kaczyński.

Na wstępie, przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przyjęli stanowisko w sprawie przemian ustrojowych w Polsce w 25. rocznicę powstania Związku.

W stanowisku delegaci opowiedzieli się za: Polską budowaną na gruncie wartości chrześcijańskich i katolickiej nauki społecznej, rozwojem Polski w oparciu o Europejską Kartę Społeczną, z poszanowaniem fundamentalnych praw człowieka i prawa pracowników do godnej pracy i godziwej płacy. Ponadto, Związek sprzeciwił się kontynuowaniu liberalnych eksperymentów prowadzących do łamania praw i godności ludzkiej oraz rozwarstwienia społecznego. „NSZZ Solidarność oczekuje od parlamentu, rządu i prezydenta działania według tych zasad” - czytamy w stanowisku przyjętym podczas XIX KZD.

Pierwszego dnia Zjazdu przewidziane było spotkanie delegatów z Lechem Kaczyńskim, kandydatem na prezydenta RP. Przyjęte przez delegatów stanowisko zostało wręczone Lechowi Kaczyńskiemu, który specjalnie przyjechał do Białegostoku na spotkanie z delegatami XIX KZD. Kandydat na prezydenta RP zapewniał, że opowiada się za modelem Polski socjalnej a nie liberalnej.

Powiedział również, że zawsze był w „Solidarności” i w niej pozostanie. Kaczyński powtórzył również najważniejsze punkty swojego programu, o którym mówił na wrześniowym posiedzeniu Komisji Krajowej w Gdańsku. Była tam m.in. mowa o ulgach dla firm na każdą zatrudnioną osobę, uldze rodzinnej oraz wsparciu budownictwa mieszkaniowego. Zapowiedział również, że sprzeciwi się próbom liberalizacji prawa pracy.

Delegaci owacyjnie przyjęli zapowiedzi Lecha Kaczyńskiego. - Nie ma wątpliwości, że ten aplauz to dowód poparcia. Pójdziemy do wyborów, bo mamy swojego kandydata - powiedział Janusz Śniadek. Przewodniczący zapowiedział również, że „Solidarność” nadal będzie się wypowiadała na tematy ważne dla pracowników.

Po spotkaniu z Lechem Kaczyńskim delegaci zajęli się projektami uchwał obojętnych.



Rano drugiego dnia obrad, delegaci uczestniczyli w poświęceniu pamiątkowego krzyża w Świętej Wodzie w Wasilkowie. Do krzyża przymocowano

specjalną tablicę upamiętniającą XIX Krajowy Zjazd Delegatów. Na tablicy zostały umieszczone słowa Jana Pawła II skierowane do NSZZ „S” w listopadzie 2003 r.: „Z Bożą pomocą pełnijcie dzieło, które razem rozpoczęliśmy przed laty”. Jego poświęcenia dokonał ks. Alfred Butwiłowski.

Po uroczystości przystąpiono do dalszych obrad. Podjęto jedenaście uchwał w następujących sprawach:

- ws. zasad przeprowadzania wyborów i odwoływania członków wszystkich władz Związku oraz przyczyn utraty członkostwa we władzach Związku,

- ws. zasad funkcjonowania i zakresu kompetencji komisji rewizyjnych,

- ws. ogólnych zasad afiliacji jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność” do międzynarodowych organizacji związkowych,

- ws. zasad tworzenia i rejestracji branżowych jednostek organizacyjnych Związku,

- ws. działalności finansowej Związku,

- ws. weryfikacji liczby delegatów,

- ws. zasad tworzenia i funkcjonowania regionów,

- ws. zasad zatrudniania członków władzy wykonawczej i kontrolnej,

- ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”,

- ws. ustanowienia Dnia Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”,

- ws. ogłoszenia roku 2006 Rokiem Czerwcowych Zrywów Robotniczych.

XIX Krajowy Zjazd Delegatów przyjął również apel w sprawie wyborów prezydenckich oraz zakazu handlu w niedzielę i święta a także stanowiska w sprawie służby zdrowia oraz rent i emerytur. Delegaci zwracali uwagę na bardzo dobrą organizację Zjazdu. Gospodarz - przewodniczący ZR Podlaskiego Józef Mozolewski - zagwarantował wszystkim uczestnikom doskonałe warunki zakwaterowania i żywienia. Organizatorom Zjazdu zgotowano na koniec burzliwą owację. XIX KZD był ostatnim spotkaniem delegatów w tej kadencji.



Wszystkie wyżej wymienione uchwały dostępne są w biurze Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku oraz na stronie internetowej Związku. (<http://www.solidarnosc.org.pl/>). ■

Koleżanki i koledzy!

Chciałbym przede wszystkim wyrazić wielkie podziękowanie. Za co? - za to, że mogę dzisiaj tu być. Dziś kandyduję na Prezydenta Rzeczypospolitej. Chciałem was zapewnić, że także wtedy, gdy nie byłem kandydatem na Prezydenta, ale nie byłem już związkowym działaczem, wizyty na zjazdach „Solidarności” na których kilkakrotnie byłem, były dla mnie zawsze wielką przyjemnością. W „Solidarności” czuję się bardzo dobrze. Tak było w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy zostałem zaproszony odchodząc z Najwyższej Izby Kontroli. Nie byłem wtedy nikim szczególnie ważnym, bo powtarzam, odchodziłem wtedy już. Tak było kilka lat później, kiedy byłem Ministrem Sprawiedliwości, tak było gdy byłem na Zjeździe w Oliwie. To jest satysfakcja dla mnie zawsze. Zawsze bo najlepsze lata mojego życia to działalność w „Solidarności”. To te 11 lat - 1980 bo wtedy powstała wolna Polska, bo wtedy powstał ruch, który nie znajduje precedensu w historii Europy. To jest ruch, któremu będę wierzył zawsze. Jeżeli zostaną wybrani Prezydentem Rzeczypospolitej, to z partii pierwszej w moim życiu - wystąpię.

Prezydent nie powinien być członkiem partii, natomiast w „Solidarności” pozostanę.

Koleżanki i koledzy!

Wybór, który czeka nasze społeczeństwo, obywateli Rzeczypospolitej, za 10 już zaledwie dni, tym razem jest wyborem bardzo wyrazistym. Ja wspominałem już niejednokrotnie nieaktualnym jest dziś wybór między różnymi ocenami przeszłości PRL-owskiej. Mój konkurent i ja byliśmy zaangażowani w walkę z tamtym systemem, chociaż próba tworzenia mitu, że mój konkurent równie jak ja jest człowiekiem „Solidarności”, to jest jednak coś, co nie do końca odpowiada prawdzie, chociaż był człowiekiem opozycji i tego nikt mu zaprzeczyć nie może. Natomiast wybór dotyczy przyszłości. Można powiedzieć, że wyniki wyborów parlamentarnych przekreśliły różne koncepcje, które były prezentowane w kampanii parlamentarnej. Nie moi drodzy, nie do końca. Jeżeli człowiek, który mówi, że jest, był i będzie liberałem, zostanie Prezydentem Rzeczypospolitej to z istoty rzeczy pewne idee, z którymi się głęboko nie zgadzam, muszą wrócić na scenę. To dla interesu ludzi średnio zamożnych i ludzi mniej niż średnio zamożnych jest niezmiernie groźne. Jest to też groźne dla pracowników, dla ludzi, którzy utrzymują się z pracy swoich rąk, a takich ludzi nadal są w Polsce miliony. Gdyby zlikwidować różnego rodzaju sposoby obchodzenia prawa, czyli zatrudnienia przez siebie samego tzw. samozatrudnienie, to byłoby

Wystąpienia Lecha Kaczyńskiego na forum XIX KZD

ich jeszcze znacznie więcej. A to trzeba zrobić, bo samozatrudnienie to może rzecz dobra dla kogoś kto jest istotnie drobnym przedsiębiorcą, ale nie dla przeciętnego pracownika. W dwóch płaszczyznach tzw. zliberalizowany kodeks pracy, co on oznacza w praktyce. Otóż w praktyce oznacza tylko jedno, większą władzę pracodawcy nad pracownikiem. Proszę Państwa, przeciętny pracownik, do urzędu samorządowego bądź rządowego, chodzi w roku raz może dwa, może trzy razy. W pracy u swojego pracodawcy jest 5 razy w tygodniu, nominalnie po 8 godzin, często dużo dłużej o czym wszyscy wiemy. Często nie 5 nie 6 a zdarza się, że i 7 dni w tygodniu. To czyja władza jest groźniejsza: pracodawcy, czy państwa. Mówię o tym, bo mówi się o mnie, że przeciwstawiam wolność „Solidarności”. Chciałbym się zapytać pod jakim względem? Czy zamierzam ograniczyć swobodę wypowiedzi? Czy zamierzam w czymkolwiek ograniczyć swobodę tworzenia różnych ugrupowań politycznych? Czy zamierzam ograniczyć swobodę tworzenia związków zawodowych i ich uprawnienia? Czy może zamierzam walczyć o to, żeby Polak, Polka i wszyscy obywatele Rzeczypospolitej nie mieli w swoim domu paszportu? Niczego takiego w moim programie nie ma. Ja chcę tylko walczyć z taką wolnością, która polega na czynieniu krzywdy innym. Takiej wolności nie ma i być nie może.

Często krzywdzenie innych to po prostu działalność przestępcza a z przestępczością zamierzamy twardo walczyć. Temu chcemy się przeciwstawić. Jeżeli wygram te wybory wiem, że powtarzam to co mówiłem na posiedzeniu Komisji Krajowej, to wygram je między innymi po to, żeby tego rodzaju eksperymentów nikt nie przeprowadzał. Tak samo żeby nikt nie przeprowadzał eksperymentów pod hasłem „ograniczenia praw związków zawodowych”.

Moi Szanowni Państwo!

Ja pracodawcą nigdy nie byłem i nie mam takich ambicji, ale w imieniu pracodawców działałem kilka razy w życiu, bo kierowałem różnymi instytucjami. Dzisiaj w końcu kieruję dużym urzędem. Miasto Stołeczne Warszawa zatrudnia 88 tys. pracowników. Jakoś dotąd nie moge powiedzieć po trzech latach, że bym odczuwał kłopoty z tego wynikające, że są związki zawodowe. Związki zawodowe walczą o swoje prawa w dużych firmach należących do miasta.

Wywalczyły pewne uprawnienia związane z tym, żeby nawet ci pracownicy, którzy odchodzą nie czuli się pokrzywdzeni. Miasto nic na tym nie straciło. Jak dotąd, jak dotąd powtarzam bo przecież zdarzają się konflikty, nie było ani godziny strajku. To pokazuje, że odpowiedzialnie działające związki zawodowe są elementem spokoju i porządku a nie elementem, który niszczy możliwość efektywnej pracy. Ja już składałem związkowi życzenia tego, żeby się rozwijał szczególnie w średnich zakładach pracy, szczególnie w zakładach prywatnych, bo mam w swoich planach jako jedną z pierwszych inicjatyw ustawodawczych, chyba, że rząd będzie szybszy, bo rząd powstanie wcześniej. Ja dopiero od grudnia, od końca grudnia jeżeli wygram oczywiście, będę pełnił swoje obowiązki. Natomiast jeśli takiego projektu nie będzie to ja złożę projekt ustawy dotyczącej wzmocnienia nadzoru nad stosunkami pracy, ustawowego odtworzenia Urzędu Ministra Pracy, tak żeby istniał nie tylko z mocy rozporządzenia ale także z mocy ustawy. Zaostrzenia kar za naruszenie przepisów dotyczących warunków pracy i nie tylko warunków BHP, ale w ogóle przestrzeganie prawa pracy i to jest ważne, koleżanki i koledzy. Jeszcze ważniejsze są silne związki zawodowe.

Silne rozsądne związki zawodowe są najlepszą gwarancją praw pracownika w tym miejscu w którym pracuje i praw pracownika w skali prawa tworzonego w sejmie polityki rządowej. Dlatego też chciałem koleżankom i kolegom życzyć, żeby związek był coraz silniejszy. Dziś, „Solidarność” ma znowu do odegrania bardzo poważną rolę, odgrywała ją na początku lat dziewięćdziesiątych ciężko krwawiąc, ale chroniąc ówczesne reformy, w których popełniono olbrzymią ilość błędów cena mogła by być o wiele niższe, ale same reformy były potrzebne. To „Solidarność”, wiem to jako uczestnik tamtych zdarzeń, jako człowiek, który na co dzień kierował związkiem „Solidarność” nie z mocy decyzji góry tylko „Solidarność” z mocy decyzji podejmowanych w poszczególnych przedsiębiorstwach ochroniło ów proces, powtarzam ciężko krwawiąc.

Później „Solidarność” okazała się jedyną siłą zdolną do tego żeby przejąć władzę z rąk koalicji wywodzącej się z PRL-u to była wielka rola i nawet jeśli popełniono błędy trzeba tę wielką rolę docenić.

Dziś zadaniem „Solidarności”, zadaniem wielkim jest to, żeby na drodze dalszego rozwoju ostatecznie nie zapomniano o interesie pracowników. Jest przecież tendencja do tego, żeby zasadniczo zliberalizować Kodeks Pracy, żeby obniżyć wręcz, szczególnie do pracowników młodych, płacę minimalną do poziomu, który netto daje już po prostu sumę śmieszna jak za cały miesiąc pracy, jest taka tendencja.

Mogę powiedzieć, że ja w walce z tego rodzaju pomysłami będę waszym sojusznikiem i mówię to nie po raz pierwszy, ale jeżeli chcę być w tym oporze skutecznym to ja też muszę mieć sojuszników i liczę przede wszystkim na was, liczę, że będziecie jedną z podstawowych sił budujących model Polski Solidarnej, w której jest miejsce dla przedsiębiorców, chciałem to mocno podkreślić, miejsce dla ich inicjatywy, ale w którym pamięta się też o tym, że wolność to nie tylko wolność przedsiębiorcy, ale to wolność wszystkich obywateli RP to wolność także pracowników i że obowiązkiem tych którym powiodło się najlepiej jest także „Solidarność” wobec tych, którym powiodło się gorzej. To jest istota naszego programu. Dlatego odrzucamy z góry szaleńcze plany zrównoważenia budżetu w przeciagu trzech lat. Tego rodzaju plan musiałby doprowadzić do bardzo daleko idących cięć socjalnych. Mówiąc w przenośni, 800 zł emerytury czy 700 zł, musiałoby się zmienić w 600 czy 500. Nie będzie Szanowni Państwo na to zgody bo nie jest tak, że ci którzy stawili większość lub całe swoje zawodowe życie w okresie komunistycznym mają dzisiaj zostać bez niczego. Mamy dziś w Polsce problem niedożywionych dzieci.

Rozwiążemy ten problem, ale nie chciałbym żeby na podobną skalę istniał problem niedożywionych ludzi starszych, to równie haniebne. Będziemy z tym walczyć i będę z tym walczył również i ja, ale powtarzam, liczę na poparcie „Solidarności”. Ja mogę zadeklarować jedno, gabinet przy Krakowskim Przedmieściu jest dla kierownictwa Związku, kierownictwa regionów otwarty. Mam nadzieję że będę miał okazję, jeżeli wygram oczywiście także na kolejnych zjazdach Związku, przedstawiać koleżankom i kolegom stan rzeczy, mówić o planach, dyskutować.

(Tekst nieautoryzowany - spisany z taśmy, z zapisu magnetofonowego)

Burmistrz SLD przypomina społeczeństwu, jak było 25 lat temu

W tym roku przypada 25 rocznica powstania „Solidarności” - ruchu społecznego, który w efekcie swojego działania przyniósł wolność Polakom i przyczynił się do obalenia komunizmu w wielu krajach.

Obchody 25 lecia powstania „Solidarności” mają na celu przypomnienie Europie i całemu światu o historii ludzi, którzy walczyli o wolną Polskę. Z tej też okazji około 800 gości z całego świata wzięło udział w międzynarodowej konferencji „Od Solidarności do Wolności” w Warszawie i Gdańsku.

Nie wszyscy jednak obchodzili ten symbol Polskości tak uroczyście. Burmistrz Bielska Podlaskiego Eugeniusz Berezowiec postanowił zorganizować powtórkę z historii swojemu społeczeństwu i stworzyć atmosferę sprzed ćwierćwiecza.

Wszystko zaczęło się 22 lutego, kiedy to Rada Miasta Bielsk Podlaski, na wyraźną sugestię Burmistrza uchwaliła przeniesienie Szkoły Podstawowej nr 5 w Bielsku Podlaskim im. Szarych Szeregów do budynku, w którym mieści się Gimnazjum nr 1. Szkoła Podstawowa nr 5 w Bielsku Podlaskim jest szkołą z Polską tradycją, której głównym celem jest wychowanie dzieci w patriotyzmie do ojczyzny. W tym samym czasie przy szkole powstał Komitet Obrony Szkoły składający się z rodziców, dziadków i społeczeństwa miasta Bielsk Podlaski. KOS powołany został po to by stawić czoła w nierównej walce z lewicowymi władzami miasta. W okresie półrocznego protestu rodzice wielokrotnie próbowali przekonać Burmistrza i Radę Miasta do argumen-

tów przemawiających za pozostawieniem szkoły w obecnym miejscu. Zdaniem Komitetu Obrony Szkoły, zmiana siedziby Szkoły Podstawowej nr 5 oznacza jej całkowitą likwidację, ponieważ warunki stworzone przez Burmistrza w budynku Gimnazjum nr 1 niczym nie przypominały walorów lokalowych i organizacyjnych, jakie są w obecnym budynku. Niestety żadne argumenty nie docierały do rządzących.

Ogromne zastanowienie jednak budzi fakt, z jakim zaangażowaniem i poświęceniem Burmistrz próbował dokonać egzekucji uchwały Rady Miasta. Uchwały, która budziła wiele kontrowersji w całym mieście. Uchwały, która została podjęta jednym głosem (7 przeciw, do 8 za - przy 21 Radnych).

28 sierpnia do rodziców dotarła wiadomość o wywożeniu Szkoły Podstawowej nr 5 do budynku Gimnazjum. Komitet Obrony Szkoły zorganizował całodobowe dyżury, które miały zapobiec wyniesieniu czegokolwiek z budynku Szkoły. W związku z tym 29 sierpnia, zastępca Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski Mirosław Gołębiowski, próbował wpłynąć i wymusić na Pani Dyrektora Szkoły, wzięcie pełnej odpowiedzialności za przeprowadzkę. Efektem tej rozmowy była konieczność wezwania Karetki Pogotowia. Kobieta nie wytrzymała psychicznie. Zbulwersowani rodzice tymi wydarzeniami podjęli decyzję zablokowania wejścia do budynku osobom mogącym zagrozić zdrowiu personelu.

Następnego dnia Burmistrz Miasta osobiście i w asyście kilkunastu pracowników Urzędu Miasta Bielsk Podla-

ski podjął próbę wejścia do budynku. Komitet Obrony Szkoły stanowczo odmówił wpuszczenia do budynku kogokolwiek z tej świąty. Około 100 osobowa grupa rodziców, dziadków i sympatyków szkoły pilnowała każdego wejścia. Po tym zdarzeniu Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski podjął decyzję o „przypomnieniu społeczeństwu jak było 25 lat temu”.

31 sierpnia 2005 roku, - w dniu, w którym uczestnicy konferencji o „Solidarności i Wolności” dyskutowali nad wielkością i wartością udziału Polaków w walce z totalitaryzmem i komunizmem, - w dniu, w którym cały cywilizowany świat wspólnie uznał, że społeczność międzynarodowa powinna reagować na łamanie praw człowieka na świecie, Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski Eugeniusz Berezowiec, przyszedł pod Szkołę w asyście Komendantów Policji i oddziałów Prewencji Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim. W tym samym czasie na plac Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim wjechało 4 radiowozy i około 40 policjantów z Oddziałów Prewencji Wojewódzkiej. Policjanci uzbrojeni byli w pełny ekwipunek interwencyjny. W ten sposób Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski uczcił pamięć o ludziach, którzy 25 lat temu walczyli o to by Burmistrz był dla ludzi, a człowiek był człowiekiem.

Rodzice blokujący wejście do budynku poinformowali Komendanta Policji, iż Burmistrz Miasta nie zostanie wpuszczony do Szkoły, ponieważ może zagrażać to zdrowiu pracowników szkoły, po czym zaśpiewali Hymn Narodowy i Rotę. Komendant Policji nie przystąpił do interwencji, informując jednocześnie Burmistrza, iż może sprawę skierować do Prokuratury.

W ten sposób Burmistrz miasta Bielsk Podlaski stworzył w swoim mieście atmosferę, jaką przeżywali ludzie 25 lat temu. Z pewnością była to nie zdrowa i nie cywilizowana atmosfera. Jednego jednak nie mógł stworzyć Burmistrz Bielska Podlaskiego. Nie mógł stworzyć realizmu zagrożenia życia tych ludzi. 31 sierpnia 2005 roku, protestujący ludzie przy Szkole Podstawowej nr 5 stawili czoła władzy wiedząc, iż nie zostanie zastosowana przeciwko nim siła fizyczna. 25 lat temu ludzie sprzeciwiający się władzy byli pewni, że wobec nich siła ta zostanie użyta.



Obchody Srebrnego Jubileuszu „Solidarności” w Bielsku Podlaskim

Janowi Pawłowi II i „Solidarności”

11 września 2005 r. w kościele Matki Bożej z Góry Karmel odsłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę upamiętniającą wizytę Jana Pawła II w czerwcu 1979 r.

Mszę św. dziękczynną w intencji „Solidarności” odprawił i homilię wygłosił ks. infułat Eugeniusz Borowski, który też dokonał poświęcenia tablicy.

W uroczystości 25 rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” uczestniczyli członkowie Zarządu Regionu Podlaskiego „Solidarności”, oddziały, miejskie i regionalne „Solidarności, radni miasta, gmin, powiatu, dyrektorzy szkół, harcerze chór parafialny oraz sympatycy „Solidarności” ziemi bielskiej, „oraz licznie zgromadzone poczty sztandarowe. Uroczystość uświetniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół nr 1 im. Marszałka Józefa K. Piłsudskiego pod dyrekcją Józefa Deniziaka.

Parafia Matki Bożej z Góry Karmel wypowiada wdzięczność skierowaną ku Bogu i ludziom za wielkie dzieło Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, za ludzi, którzy tworzyli i tworzą tę wspólnotę, za ich świadectwo dawane w tamte sierpniowe dni, za 25 lat służby w wolnej Polsce Bogu, Ojczyźnie, Kościołowi i ludziom”. - mówił ks. Tadeusz Kryński, proboszcz parafii, On też powitał celebrystę ks. Eugeniusza Borowskiego, Eugeniusza Stepańczuka, wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego „Solidarności”, starostę bielskiego Jerzego Sławomira Snarskiego, sekretarza powiatu Ryszarda Anusiewiczza, prezesa „Mlekovity” Tadeusza Romańczuka. Wyraził radość z obecności byłych przewodniczących „Bielskiej Solidarności” Kazimierza Leszczyńskiego, Michała Demiańczuka, Andrzeja Zinkowskiego i Ryszarda Jacewicza i przedstawicieli służb mundurowych. Przywitał i pozdrowił przewodniczącego „Solidarności” Krzysztofa Linkę, współgospodarza uroczystości,

W okolicznościowej homilii ks. infułat podkreślił, że powstała z mocy Ducha św. i najszlachetniejszych ludzkich serc „Solidarność” przyniosła wolność naszej Ojczyźnie. „Z początku była to walka tylko o chleb, a potem o wolność, o wolną prasę, wolne związki zawodowe i o wolną Polskę. Pytał, czym byłaby Polska dzisiaj i jaka byłaby ta Polska, gdyby nie

został wybrany na Stolicę Piotrową Jan Paweł II z rodu Polaków, którego przyjazd w rok po wyborze na papieża do Polski z przesłaniem „Niech zstąpi Duch Twój i odmieni oblicze, ziemi, tej ziemi” stał się przełomem”.

Ks. infułat odwołał się do sprawowanych przy bielskim Mauzoleum „Ofiarom Barbarzyństwa” Mszy św., które najpierw odprawiali za 50 pomordowanych przez hitlerowców mieszkańców miasta w lesie pilickim, a w stanie wojennym także za Ojczyznę. Wyznał, że tam mimo zniewolenia głoszone prawdę i nikt nikogo się nie bał i tam czuliśmy się wolni.

Na grobach pomordowanych, z obawy przed łapanką UB „Solidarność” bielska w nocy składała wieniec i wraz z Kazimierzem Leszczyńskim zapalała znicze. Odpowiedzią funkcjonariuszy UB na powstały wolny związek było obcięcie szarfy z napisem „Solidarność”, a ze strony komunistów przygotowanie w dniu 13 maja zamachu na papieża i wprowadzenie w kraju stanu wojennego z 49 ośrodkami internowania. „Panie jeśli chcesz zabierz nas, ale daj wolność Polsce”. Tak brzmiało jedno z wezwań z Litanii Internowanych, którą ks. infułat otrzymał od milicjanta należącego do „Solidarności”, który swoją przynależność opłacił haniebnym traktowaniem i cierpieniem. Opuścił obóz internowania ze względu na niebezpieczeństwo śmierci.

Kończąc homilię, kapłan wyraził przekonanie, że związek solidarności serc, oparty na wierze i miłości do Boga i ludzi przetrwa, czy w formalnych strukturach, czy ludzkich sercach.

Ks. infułat modlił się, aby nie zostały zapomniane wydarzenia związane z wyzwoleniem Polski i innych krajów, w których niezwykłą rolę odegrała „Solidarność, aby krew Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, górników z kopalni „Wujek” i innych ofiar stanu wojennego wyjedna narodowi polskiemu łaskę właściwego zagospodarowania daru wolności i troski o dobro Ojczyzny..

Odsłonięcia tablicy dokonali Eugeniusz Stepańczuk, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, Tadeusz Romańczuk, prezes „Mlekovity” oraz Mirosław Sidruk i Zdzisław Tworowski przewodniczący zakładowych komisji Solidarności.

W trakcie obrzędu poświęcenia i składania wienców Młodzieżowa Orkiestra Dęta wykonała utwór „Ojczyzno Ma”.

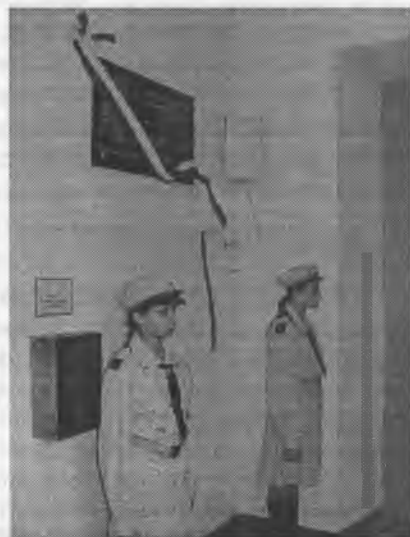
W obchody 25 rocznicy powstania bielskiej „Solidarności”, wpisuje się poświęcenie i odsłonięcie pamiątkowej tablicy w pokarmelickim kościele. - mówił Krzysztof Linka. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” w imieniu własnym i bielskiej „Solidarności” podziękował ks. infułatowi za patriotyczną homilię i poświęcenie tablicy, ks. proboszczowi za przyjęcie jej w mury świątyni i modlitewną pamięć. Wyraził wdzięczność fundatorom tablicy członkom związku i sympatycy, w tym prezesowi Tadeuszowi Romańczukowi. Harcerzom ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Szarych Szeregów podziękował za pełnią wartę, a pocztom sztandarowym szkół i instytucji oraz „Podlaskiej Solidarności” za uświetnienie uroczystości.

Za doniosłą kartę naszej historii - tablicę i wierną służbę przewodniczącym i członkom bielskiej „Solidarności” podziękował ks. proboszcz. Przedstawicielka parafii na ręce ks. infułata przekazała kwiaty.

Uroczystości zakończyły się kapłańskim błogosławieństwem i odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”.

Podczas spotkania w parafialnej salce katechetycznej, przy kawie powracano do rodzącego się sierpnia 1980. Goście mieli możliwość dokonania wpisu do książki pamiątkowej. Wpis zapoczątkował ks. infułat E. Borowski.

Tadeusz Szereszewski



Byliśmy Jesteśmy Będziemy

Uczestnikom XIX Zjazdu Solidarności w Wasilkowie

*Krople deszczu
Matczyne lzy Miłosiernej
zmywają kurz
Sztandarów Zakładów
zepchniętych w otchłań niebytu*

*zanurzone w światło prawdy
o owocach Ruchu i związku
chylą swe pełne dostojęstwa czoła
przed Słowem Chrystusa
„jesteście świadkami
wzięliście klucz poznania...“
przed tajemnicą przemienionego chleba
pokarmu mocnych wiarą*

*Sztandary
znak Solidarności Polaków
ich zwycięstwa
czy znów powiodą do zmagania
o prawdę
o sprawiedliwość społeczną
godność pracujących
i przyszłość Narodu,*

*Czy znów Sztandary rozwinięte
wichrem historii
pokażą światu nowe oblicze
NIEZALEŻNOŚCI*

Ks. RYSZARD KOTKOWICZ
Wasilków dnia 13 października 2005 roku

OPZZ na progu bankructwa

OPZZ utraciło kontrolę nad swoimi pieniędzmi. Trzy lata temu kierownictwo wyprowadziło cały majątek do trzech fundacji. Ci sami ludzie zostali szefami tych fundacji. Bezterminowo.

W 2002 roku działacze Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych postanowili całość majątku przekazać trzem utworzonym przez siebie fundacjom. Fundacja Wsparcie otrzymała 5 mln zł w gotówce, ponad 13 mln zł w obligacjach i szereg nieruchomości (wg wyceny z 1997 roku wartych 30 mln zł) z perłą w koronie - siedzibą przy ul. Kopernika w Warszawie. Fundacja Porozumienie dostała 10 mln zł w gotówce i ponad 13 mln zł w obligacjach, a Fundacji Realizacji Programów Społecznych przekazano zaledwie 100 tys. zł, a także między innymi sprzęt komputerowy i meble.

Menedżerowie z OPZZ

- Wcześniej cała ta substancja była zarządzana nieumiejętnie i bez odpowiedniej kontroli centrali. Pomysł był taki, by oddzielić działalność gospodarczą od związkowej. Fundacje miały zarabiać pieniądze dla OPZZ. Gdybym tego ruchu nie wykonał, organizacja już by zbankrutowała - tłumaczy ówczesny szef OPZZ Maciej Manicki. Sam został

przewodniczącym rady fundacji Porozumienie, a później zrezygnował z kierowania OPZZ.

Muszą zebrać o własne

OPZZ miało kłopoty finansowe od lat 80. Symboliczne składki nie starczyły na pokrywanie działalności i związkowcy stopniowo przejadali majątek odziedziczony po czasach PRL-owskiej świetności.

Jednak dopiero teraz widmo bankructwa może być dla OPZZ bliższe niż kiedykolwiek. Fundacja Wsparcie w pierwszym roku działalności zamiast zysków wykazała 600 tys. zł strat, a rok później - już 7 mln zł.

- Mimo że uzyskujemy niemałe środki, to potrzeby finansowe są duże i każdego roku uchwalany budżet zakłada stratę bilansową. Co roku mniej dopłaca się do działalności statutowej - przyznaje Wiesław Krzyżanowski, prezes Wsparcia.

Jeszcze większym zagrożeniem dla OPZZ jest jednak takie skonstruowanie statutów fundacji, że ich kierownictwo pozostaje poza kontrolą fundatora, czyli OPZZ. W statucie Porozumienia zapisano, że „członkowie organów fundacji są powoływani na czas nieoznaczony“, a OPZZ jako fundator może wprowadzić odwołać członków rady fundacji, ale tylko „na wniosek rady fundacji“. A

Manicki ma w Porozumieniu zaufanych ludzi, więc nie musi się obawiać, że utraci stołek. Teraz to Porozumienie trzyma rękę na kurku kranika z pieniędzmi i decyduje ile i - co ważniejsze - komu je przekaze. W statucie nie zapisano bowiem, że Porozumienie ma wspierać OPZZ, tylko „ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe“.

- Nie ma przeszkód prawnych, żebyśmy zamiast OPZZ przekazali pieniądze Solidarności lub Forum - ujawnia Manicki. Jan Guz, obecny szef OPZZ, przyznaje, że niepokoi go przyszłość finansowa organizacji. - Do dzisiaj nie mogę przygotować planu wydatków na przyszły rok, bo ciągle nie mam informacji, ile pieniędzy fundacje Wsparcie i Porozumienie prześlą nam na prowadzenie działalności statutowej - mówi Guz, który sam siebie mianował na przewodniczącego rady fundacji Wsparcie.

Na niekorzyść federacji

- A gdzie była komisja rewizyjna, kiedy tworzone zapisy, które można wykorzystać przeciw OPZZ? - dziwi się Grażyna Kopińska, dyrektor Programu Przeciw Korupcji Fundacji Batorego. Jej zdaniem sprawą powinna się zainteresować prokuratura.

ŻW

Historia Białostockiej „Solidarności”

ciąg dalszy z poprzedniego wydania Biuletynu

Tymczasowy Zarząd Regionu przystąpił do organizowania regionalnego Komitetu Obywatelskiego. 15 kwietnia 1989 roku ukonstytuował się NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej.

4 czerwca 1989 roku odbyły się wybory do Sejmu i Senatu. Z Białostoczczyzny senatorami desygnowanymi przez „Solidarność” zostali Andrzej Kaliciński na którego głosowało 153.758 osób (58,5%) i Andrzej Stelmachowski na którego głosowało 158.326 osób (60,2%), posłami zaś Jan Beszta Borowski (61,7%, i Krzysztof Putra (65%). Wybory przebiegały w spokojnej atmosferze. Wieczorem było już pewne, że frekwencja była niska.

Po zwycięstwie wyborczym, białostocka „Solidarność” uroczystie obchodziła 8. rocznicę poświęcenia sztandaru Zarządu Regionu Białostok NSZZ „Solidarność”. Mszę św. odprawił w kościele św. Kazimierza przy ulicy Leszczykowej ks. Wojciech Pełkowski - kapelan duszpasterstwa ludzi pracy. Po mszy przemawiał przewodniczący Stanisław Marczuk. Podziękował księdzu Bogdanowi Maksymowiczowi, proboszczowi parafii na ul. Leszczykowej, ks. Wojciechowi Pełkowskiemu, senatorowi A. Kalicińskiemu i posłowi K. Putrze za udział w uroczystości. Przypomniał historię sztandaru. Podziękował wszystkim, którzy byli wierni idei „Solidarności”.

Po upływie pierwszego półrocza 1989 roku można było zauważyć, iż „Solidarność” na Białostoczczyźnie rozwijała się zdecydowanie wolniej i nie tak lawinowo jak to miało miejsce w latach 1980-1981. Związek przestawał też być organizacją masową. W początkach lipca 1989 roku w regionie białostockim zarejestrowało się 114 komisji zakładowych. Liczbę członków szacowano na 16-17 tysięcy. W większości przypadków KZ NSZZ „Solidarność” skupiały po 30-40% zatrudnionych. Wielu znanych

działaczy „Solidarności” wycofało się z czynnej działalności w pracach Związku.

W sierpniu 1990 roku w Zarządzie Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” zarejestrowanych było 349 komisji zakładowych. W przybliżeniu w regionie do „Solidarności” należało 30 tysięcy osób.

5 czerwca 1991 roku na lotnisku Krywałany powitano Jana Pawła II, który podczas Mszy św. ogłosił błogosławioną siostrę Bolesławę Lament i wygłosił homilię. Kolejnymi punktami wizyty papieskiej było otwarcie w katedrze pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP I Synodu Archidiecezji w Białymstoku i spotkanie z prawosławnymi w katedrze św. Mikołaja. Jan Paweł II dokonał odsłonięcia i modlił się przy pomniku ks. Jerzego Popiełuszki. Dostojnego gościa witały entuzjastyczne tłumy, przybyły procesje z wschodniej granicy, w tym około 20 tys. wiernych z Białorusi. W imieniu Zarządu Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” dostojnego gościa powitał przewodniczący Stanisław Marczuk.

21 września 1991 roku po trzech kolejnych próbach udało się zwołać nadzwyczajny Zjazd delegatów Regionu Białostok NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący Stanisław Marczuk przestał pełnić funkcję przewodniczącego ZR. Jego miejsce zajął Wojciech Łowiec. Zjazd gościł przewodniczącego komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego.

2 października 1993 roku w Sali kolumnowej Białostockiej Akademii medycznej rozpoczęły się obrady Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Po przedstawieniu sprawozdania regionalnej Komisji Rewizyjnej odwołano Wojciecha Łowca, a funkcje przewodniczącego powierzono Józefowi Mozolewskiemu.

5 września 1996 roku w Białymstoku odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika „Solidarność” autor-

stwa Jerzego Grygorczuka. Uroczystościom odsłonięcia pomnika pod kościołem św. Kazimierza na białostockim osiedlu Dziesięciny towarzyszyła deszczowa pogoda, która jednak nie odstraszyła związkowców. Przemawiali Lech Wałęsa, Marian Krzaklewski i Józef Mozolewski. Pomnik został wzniesiony zgodnie z pierwotnym projektem (trzy krzyże wileńskie, bryłę kamienną w kształcie serca, która symbolizuje Polskę, opasuje gruby łańcuch z napisem „Solidarność”). Honorowym gościem był kapelan białostockiej „Solidarności”, ksiądz biskup Leszek Sławoj Głódź. Józef Mozolewski w wygłoszonym przemówieniu podkreślił, iż pomnik ten ma wielkie znaczenie dla białostockiej „Solidarności”.

27-8 czerwca 1998 roku trwały obrady IX Walnego Zebrania Delegatów Regionu Białostok NSZZ „Solidarność”. Rozpoczęły się od Mszy św. odprawionej w kościele św. Kazimierza. Potem w hali Włókniarza zebrało się 220 delegatów reprezentujących 20 tysięcy członków „Solidarności” w regionie białostockim. Honorowym gościem IX WZD był premier RP Jerzy Buzek. Józef Mozolewski pozostał na stanowisku przewodniczącego Zarządu Regionu. 20 lutego 1999 roku region „Pojezierze NSZZ „Solidarność” przestał istnieć. organizacje związkowe działające w powiatach suwalskim, augustowskim i sejneńskim przeszły do Regionu Białostok. komisje zakładowe z Giżycka, Pizsa, Ełku oraz Olecka przeszły do Regionu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Wniosek o likwidację „Pojezierza” zgłosił były przewodniczący, wice-marszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego Dariusz Ciszewski.

Józef Mozolewski

(ciąg dalszy w następnym wydaniu biuletynu)

Co zrobić, gdy pracodawca nie płaci składek?

Każdy pracodawca jest zobowiązany do zgłoszenia swoich pracowników do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, a następnie do opłacania i rozliczania składek na te ubezpieczenia. Nie zawsze jednak firmy wywiązują się ze swoich obowiązków. Często dochodzi do takich sytuacji, że pracownik przy okazji załatwiania innych spraw dowiadyuje się, że w ogóle nie został przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczeń lub że takie zgłoszenie nastąpiło, ale nie są od jego wynagrodzenia odprowadzane składki na ZUS, bądź są, ale w zanizonej wysokości. Jak należy zachować się w takiej sytuacji?

Co miesiąc trzeba żądać od pracodawcy informacji o składkach

Osoba chcąc pilnować, czy pracodawca wywiązuje się wobec niej z obowiązków, powinna upominać się u pracodawcy o comiesięczną informację o odprowadzanych za nią składkach, czyli np. o tzw. druk ZUS RMUA, i wnikliwie ją czytać.

Pracodawca jest bowiem zobowiązany za każdy miesiąc kalendarzowy przekazać ubezpieczonemu na piśmie informacje zawarte w raportach imiennych przekazanych do ZUS. Informacje te mogą być przekazane na formularzu ZUS RMUA lub w innej formie pisemnej, tak aby osoby ubezpieczone mogły zweryfikować podane dane.

Pracownik mający wątpliwości, czy pracodawca zgłosił go do ubezpieczenia społecznego lub czy pracodawca odprowadza za niego składki do ZUS, nie powinien odkładać wyjaśnienia tej sprawy na później. Jest to niezwykle ważne, ponieważ stan konta emerytalnego, czyli każda odłożona dzisiaj złotówka, będzie miał wpływ na wysokość przyszłego świadczenia.

Jeżeli pracownik stwierdzi, że dane zawarte np. w druku ZUS RMUA są niezgodne ze stanem faktycznym, powinien zgłosić do pracodawcy (na piśmie lub do protokołu) wniosek o ich sprostowanie. Ma na to 3 miesiące od dnia otrzymania druku.

W przypadku gdy pracodawca nie uwzględni reklamacji w ciągu 1 miesią-

ca od daty jej złożenia, pracownik powinien zawiadomić o tym fakcie ZUS, który na jego wniosek po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wyda decyzję w tej sprawie.

Jeżeli ubezpieczony nie zakwestionuje otrzymanej informacji w terminie 3 miesięcy od jej otrzymania, to dane zawarte w raporcie uważa się za zgodne ze stanem faktycznym, chyba że informacja dotyczące okresu objętego raportem zakwestionuje ZUS, wydając decyzję.

O czym pracodawca powinien informować pracownika

Comiesięczna informacja przekazywana pracownikowi powinna zawierać m.in.:

- dane płatnika składek (NIP, REGON, nazwę), miesiąc i rok, których raport dotyczy,
- dane osobowe pracownika,
- wymiar czasu pracy,
- podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne,
- zestawienie należnych składek na ubezpieczenia społeczne w podziale na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe (a w nim m.in. podział na składki należne od ubezpieczonego i płatnika składek oraz z innych źródeł finansowania, kwotę obniżenia podstawy wymiaru w związku z opłaceniem składki na pracowniczy program emerytalny),
- podstawę wymiaru i kwotę składek na ubezpieczenie zdrowotne, z uwzględnieniem podziału na podmioty, które finansują składki,
- rodzaje i okresy przerw w opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne,
- informacje o wypłaconych zasiłkach oraz wynagrodzeniach z tytułu niezdolności do pracy wypłaconych na podstawie kodeksu pracy oraz zasiłkach finansowanych z budżetu państwa,
- oświadczenie płatnika składek, że dane zawarte w raporcie są zgodne ze stanem faktycznym, potwierdzone podpisem płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej.

Informacja ta powinna zawierać także datę jej sporządzenia oraz podpis

płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej.

Jak sprawdzić, czy pracodawca przekazuje składki do ZUS

Aby dowiedzieć się, czy pracodawca rzeczywiście przekazuje składki do ZUS, jak to wynika z przekazywanych pracownikowi informacji, należy udać się do najbliższej właściwej jednostki ZUS i sprawdzić pracodawcę.

Będąc już w ZUS, należy skierować się do informacji składkowej. Tam, po przedstawieniu swojej sprawy, otrzymamy druk o nazwie ZUS ZZU - „Zgłoszenie zapytania o ubezpieczonego“, który powinniśmy wypełnić:

- w I części należy wpisać: swoje nazwisko i imię, datę urodzenia, PESEL, NIP, rodzaj dokumentu tożsamości, którym się posługujemy (dowód osobisty lub paszport), jego serię i numer;
- w II części w punktach od 01 do 04 należy zaznaczyć informacje, jakie chcemy uzyskać w ZUS. Jeżeli zakreśliemy wszystkie pozycje od 01 do 04, ZUS udzieli nam odpowiedzi na każde zapytanie, a więc
 - jakie dane pracownika zostały przekazane przez pracodawcę do ZUS,
 - do jakiego otwartego funduszu emerytalnego pracownik należy,
 - jakiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia pracownik jest członkiem,
 - jakie składki zostały przekazane do otwartego funduszu emerytalnego i za jaki okres.

W pozycji 05 podajemy dane płatnika składek, czyli pracodawcy, m.in. REGON, NIP.

W kolejnych punktach należy podać okres, za który chcemy uzyskać informacje z raportów imiennych, oraz dane wskazane przez pracodawcę w tych raportach, a dotyczące odprowadzanych składek na ubezpieczenia społeczne lub na ubezpieczenie zdrowotne. W druku tym jest również miejsce na podanie, jakie świadczenia pracodawca wypłacił (chodzi o zasiłki macierzyńskie, rodzinne i pielęgnacyjne, chorobowe, opiekuńcze, porodowe czy inne).

Pracownik może też zapytać ZUS o inne dane niż te wymienione w treści druku.

• W części III należy zaznaczyć, w jaki sposób ZUS ma udzielić odpowiedzi na zadane przez nas pytania: czy za pośrednictwem poczty, wówczas należy podać swój adres, czy osobiście.

Po złożeniu takiego zapytania ZUS przystąpi do sprawdzenia wszystkich kwestii, wykorzystując do tego celu dokumentację będącą w jego posiadaniu. Jeżeli okaże się, że pracodawca, którego dane zostały podane, figuruje w kartotece ZUS, natomiast nie ma tam żadnej wzmianki o konkretnej osobie - jako jego pracownika - ZUS podejmie decyzję o przeprowadzeniu kontroli w zakładzie, w którym ten pracownik jest zatrudniony.

Ubezpieczony udający się do ZUS w celu wyjaśnienia swoich wątpliwości powinien mieć ze sobą m.in. umowę o pracę, jeśli obawia się, że pracodawca zapomniał zgłosić go do ubezpieczenia, druki RMUA (inne informacje o ilości odprowadzonych składek do ZUS) w przypadku wątpliwości, czy pracodawca należycie wywiązuje się z obowiązku przekazywania składek.

Kiedy ZUS prowadzi postępowanie wyjaśniające

W przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości ZUS może przeprowadzić postępowanie wyjaśniające i skontrolować pracodawcę.

W trakcie prowadzonego postępowania ZUS zwraca się do płatnika składek o złożenie wyjaśnień, do urzędu miasta np. o potwierdzenie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej danej osoby, do urzędu skarbowego o przesłanie dokumentacji, np. w szczególności PIT-4, tj. deklaracji na zaliczkę miesięczną na podatek dochodowy od łącznej kwoty dokonanych wypłat, a nawet do urzędu statystycznego.

ZUS kontroluje też:

• zakres i sposób realizacji obowiązku zgłaszania do ubezpieczeń społecznych,

• prawidłowość i rzetelność obliczania składek, potrącenia ich z przychodów ubezpieczonego oraz opłacania składek ubezpieczeniowych i innych składek, jak również wpłat, do których pobierania zobowiązany jest ZUS,

• prawidłowość ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, prawidłowość ich wypłacania oraz dokonywania rozliczeń z tego tytułu z ZUS,

• prawidłowość i terminowość opracowywania przez pracodawców wniosków o przyznanie świadczeń emerytalnych lub rentowych,

• wystawianie zaświadczeń i przekazywanie informacji do zgłaszania danych dla celów ubezpieczeniowych.

W trakcie prowadzonych czynności służbowych inspektorzy kontroli mogą żądać od pracodawców potrzebnej im dokumentacji, w tym kopii deklaracji rozliczeniowych, formularzy zgłoszeniowych, miesięcznych raportów imiennych. Prawidłowość wypełnienia odpowiednich druków jest konfrontowana z aktami osobowymi pracowników i dokumentacją finansowo-księgową prowadzoną przez pracodawcę.

Po przeprowadzeniu kontroli inspektor ZUS sporządza protokół kontrolny. Protokół ten sporządza się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden doręcza się kontrolowanemu pracodawcy. Jeżeli ten nie będzie zgadzał się z treścią protokołu, powinien złożyć zastrzeżenia do jego ustaleń, przedstawiając jednocześnie stosowne środki dowodowe. Uwagi te powinny być złożone na piśmie, w terminie 14 dni od daty otrzymania protokołu. Inspektor kontroli ma obowiązek rozpatrzyć zgłoszone zastrzeżenia. O wyniku pracodawca musi zostać powiadomiony na piśmie.

Jak może zmienić się sytuacja pracownika w wyniku kontroli ZUS

Protokół kontroli stanowi podstawę do wydania przez ZUS indywidualnych decyzji w sprawach wynikających z przedstawionych w nim ustaleń.

Oznacza to, że ZUS po przeprowadzeniu kontroli u pracodawcy z urzędu może objąć ubezpieczeniami społecznymi osobę, która nie została zgłoszona przez płatnika do tych ubezpieczeń i zapisać na jej koncie brakujące składki (ustalić tzw. przypis składek) wraz z odsetkami. Może również wydać decyzję o przypisie składek w związku z niewykazywaniem w imiennych raportach miesięcznych faktycznej podstawy wymiaru składek danego ubezpieczonego, a co za tym idzie, obniżenia wymiaru składek przekazywanych do ZUS. Może również w decyzji ustalić faktyczny okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez danego ubezpieczonego.

Wydawanie decyzji nie będzie konieczne w sytuacji, w której płatnik składek zgodzi się z ustaleniami kontro-

li i dopełni wszystkich formalności, a także zadośćuczyni wszystkim obowiązkom nałożonym mu przy ustaleniach pokontrolnych.

Od niepłaconych w terminie składek na ubezpieczenia społeczne należnych od płatnika pobierane są odsetki za zwłokę. Te same zasady obowiązują w stosunku do składek na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Gdy płatnik nie opłaca składek lub opłaca je w zaniżonej wysokości, ZUS może wydać decyzję w przedmiocie opłaty dodatkowej, od której płatnikowi przysługuje odwołanie do sądu. Przy jej wymierzaniu brany jest pod uwagę czas zalegania z opłatą składek i uciążliwość płatnika, przejawiająca się częstymi opóźnieniami w rozliczaniu się z ZUS. Opłatą tą jest obciążony płatnik składek. Pod żadnym pozorem nie może ona zostać przeniesiona na ubezpieczonego, np. pracownika.

Aby zmobilizować płatników, którzy nie chcą wywiązywać się z nałożonych na nich obowiązków, ZUS może dodatkowo wymierzyć im karę grzywny, prowadzić postępowanie egzekucyjne, złożyć wnioski o ogłoszenie upadłości płatnika, ustanowić hipotekę przymusową oraz zastaw skarbowy, przenieść odpowiedzialność na osoby trzecie, a nawet zastosować sankcję karną.

Pracodawcy będącemu osobą fizyczną, która ma zaległości wobec ZUS, organ paszportowy może odmówić wydania paszportu lub unieważnić wydany już paszport. Również większość regulaminów bankowych wyklucza możliwość udzielenia kredytu takiej osobie. Najbardziej oporni pracodawcy mogą trafić nawet do więzienia za uporczywe i złośliwe naruszanie praw pracownika wynikających z ubezpieczenia społecznego. Jeżeli okaże się, że płatnik przywłaszcza sobie również część składki finansowaną przez pracownika, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do 5 lat.

Podsumowując, istnieją różne sposoby na to, aby osoba świadcząca pracę miała możliwość sprawdzenia wszelkich okoliczności związanych z jej ubezpieczeniem. Wiadomo, że niezależnie od tego, czy płatnik sam dopełni swoich obowiązków, czy też zrobi to - w niektórych sytuacjach - za niego ZUS, wydając decyzję w sprawie, oznacza to, że osoba wykonująca u niego pracę nie musi obawiać się utraty środków (składki) zbieranych na poczet przyszłej emerytury czy renty.

Beata Mroczkowska

OŚRODEK SZKOLENIOWY OLC ORGANIZUJE KURSY

1. PODSTAW OBSŁUGI KOMPUTERA PC 60 godzin lekcyjnych. CENA: 300,00 zł

PROGRAM KURSU:

@SYSTEM OPERACYJNY - WINDOWS '98
@EDYTOR TEKSTÓW - WORD,
@ARKUSZ KALKULACYJNY - EXCEL.
@INTERNET

godz. 8.00-11.30 - od poniedziałku do piątku
11.30-14.45 - od poniedziałku do piątku
15.30-18.45 - od poniedziałku do piątku
18.45-21.10 - od poniedziałku do piątku
9.00-14.30 - w sobotę i niedzielę

2. KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ 75 godzin lekcyjnych. CENA: 480,00 zł

PROGRAM KURSU:

@PODSTAWY RACHUNKOWOŚCI (45 GODZ. L.) godz. 17.00-20.00 - od poniedziałku do piątku
@SYSTEM FINANSOWO-KSIĘGOWY (30 GODZ. L.)

ZGŁOSZENIA - ul. SURASKA 1, pokój nr 204

☎ 742-15-80

DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU 50% ZNIŻKI, BEZROBOTNI I STUDENCI - 25%
OBOWIĄZUJE PISEMNE ZGŁOSZENIE KZ Z POTWIERDZENIEM CZŁONKOSTWA W ZWIĄZKU.

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ



informuje, że prowadzi punkt sprzedaży biletów Komunikacji Miejskiej
w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 lokal 14

Punkt czynny jest w godzinach: **Poniedziałek - Piątek** 7-18
Sobota 7-13

Sprzedajemy również:

- bilety dla ZAKŁADÓW PRACY
na dogodnych warunkach płatniczych.
- karty parkingowe,
- usługi ksero i laminowanie dokumentów.

**Kupując bilety w tym punkcie
wspierasz działalność statutową Związku!**

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REGIONU PODLASKIEGO



ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 203, 15-093 Białystok,
tel. 7423-246 w. 310, fax 742-32-48

REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
Artur Jan Szczęsny (sekretarz redakcji),
oraz Zespół.

WYDAWCA: Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.